

DZIŚ W NUMERZE:

»Oczekuję inicjatywy Polaków« **str. 3**
Rok pod jednym dachem **str. 4**
PUDŁO – rubryka młodzieżowa **str. 5**
W Olbrachcicach trzęsienie... **str. 8**

SOBOTA
30 CZERWCA 2007
NR 75
ROCZNIK LXII
CENA 6 Kč

tel.: 558 731 766
faks: 558 740 044
info@glosludu.cz



FOT. HALINA SIKORA

Wieloletni rok szkolny jest wspaniałą okazją do nagrodzenia wybitnych uczniów, którzy reprezentują szkołę nierazko kosztem swojego wolnego czasu. Każda taka nagroda cieszy, zwłaszcza, kiedy przekazywana jest przez samą konsul Annę Olszewską.

NAGRODY Z KARLOWYCH WARÓW TRAFIŁY NA ZAOLZIE
Umieją pomagać

CZ. CIESZYŃ (dc) – Diakonia Śląska (DS), organizacja Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A. W., zajmująca się pracą w sferze społecznej, zyskała w tym roku nagrodę spośród wszystkich uczestników tegorocznej edycji konkursu „O nagrodę jakości w opiece społecznej”. Uroczyste wręczenie nagród miało miejsce 14 bm. w Grandhotelu Pupp w Karlowych Warach. Organizatorem konkursu, który odbywał się pod patronatem Rady RC (jakość, ministra pracy i spraw społecznych Petra Nečasa oraz hetmana S. województwa, jest pismo „Sociální péče” przy współudziale Czeskiej organizacji Opieki.

Obroki Diakonii w konkurencji 56 organizacji i projektów, które zakwalifikowały się do finału, zdobyły aż 4 z 12 przyznanych nagród. W kategorii

opieki społecznej nad osobami niepełnosprawnymi 1. miejsce zajął ośrodek „Asystencja osobista”, 3. w tej samej kat. czesko-cieszyńskie warsztaty terapeutyczne i mieszkania chronione dla osób upośledzonych „Eben Ezer”. Również dwie nagrody przyznano DS w kat. opieki społecznej nad dziećmi. Ośrodek „Eunika” z Karwiny Raju został zwycięzcą tej kategorii, a „Lydie” z Cz. Cieszyna zajęła 3. lokatę.

– To nadzwyczajny sukces, który się już nie musi powtórzyć – powiedział na czwartkowej konferencji prasowej dyrektor Diakonii, **Czesław Santarius**. Dodał, że DS, która dobrowolnie już od 2002 r. wdraża narodowe standardy jakości w pracy społecznej, wygrała przetarg na szkolenie 400 pracowników domów opieki społecznej na terenie miasta Ostrawy. **ciąg dalszy na str. 2**

Ze świadectwem po książkę

CZ. CIESZYŃ (sch) – Stowarzyszenie Przyjaciół Polskiej Książki oraz Klub Polskiej Prasy i Książki jak co roku zachęcają do nagradzania dzieci za świadectwo polską książką. Nie tylko zresztą zachęcają, ale proponują też rabat. I tak od poniedziałku 2 lipca br. uczniowie polskich szkół, którzy okazją w księgarni przy ul. Czapka w Cz. Cieszynie świadectwo z uzyskaną promocją z odznaczeniem, uzyskają na zakupione książki 20-proc. rabat. Oferta ważna jest przez cały lipiec oraz w Kolibie Wydawców na Gorolskim Świątce.



Anna Konieczna w Szynielni „Zwrotu”.

Szynielnia w bibliotece

WARWINA (k) – Bohaterkami kolejnego spotkania w ramach Szynielni „Zwrotu” były: aktorka Sceny Polskiej, Anna Konieczna oraz kierowniczka Oddziału Literatury Polskiej karwińskiej Biblioteki Regionalnej, **Helena Kowalczyk**. Podczas intrygujących wykładów A. Koniecznej o swojej drodze do zawodu aktorskiego zapropozowano m.in. utworzenie na Zaolziu Szynielni szkoły teatralnej. Okazuje się bowiem, że w Polsce kilka takich szkół z powodzeniem od paru już lat działa. Zaolziańska mogłaby na tym skorzystać, przygotowując kandydatów na aktorów w Polsce.

W drugiej części dyskusowano nad rolą książki w kształtowaniu osobowości człowieka. Do referatu Heleny Kowalczyk cenne uwagi wniosła zwłaszcza **Danuta Ondruch**, wieloletnia polonistka karwińskiej filii Gimnazjum Polskiego w Cz. Cieszynie.

Spotkanie odbyło się w śródego popołudniu w oddziale Biblioteki Regionalnej w Karwinie Frysztacie.

– Do spotkania w ramach Szynielni „Zwrotu” były: aktorka Sceny Polskiej, Anna Konieczna oraz kierowniczka Oddziału Literatury Polskiej karwińskiej Biblioteki Regionalnej, **Helena Kowalczyk**. Podczas intrygujących wykładów A. Koniecznej o swojej drodze do zawodu aktorskiego zapropozowano m.in. utworzenie na Zaolziu Szynielni szkoły teatralnej. Okazuje się bowiem, że w Polsce kilka takich szkół z powodzeniem od paru już lat działa. Zaolziańska mogłaby na tym skorzystać, przygotowując kandydatów na aktorów w Polsce.

W drugiej części dyskusowano nad rolą książki w kształtowaniu osobowości człowieka. Do referatu Heleny Kowalczyk cenne uwagi wniosła zwłaszcza **Danuta Ondruch**, wieloletnia polonistka karwińskiej filii Gimnazjum Polskiego w Cz. Cieszynie.

Spotkanie odbyło się w śródego popołudniu w oddziale Biblioteki Regionalnej w Karwinie Frysztacie.

Pogoda

SOBOTA – Zachmurzenie zmienne z okresowymi opadami deszczu. Temperatura w dzień 20-24 st., nocą 14-10 st. C.

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK – Zachmurzenie zmienne, możliwe okresowe opady deszczu lub lokalne burze. Temperatura w dzień 26-30 st., nocą 13-9 st. C.

ISSN 1212-4222
0 7 0 7 5
1212422065

ROZDAWANO ŚWIADECTWA, ŚWIĘTOWANO SUKCESY
Żegnaj, szkoło!

ZAOLZIE (hs, kor) – Wczoraj w zaolziańskich polskich szkołach, podobnie jak w całej RC rozdawano świadectwa, żegnano kolejny rok szkolny. W Bystrzycy uroczystość ta przypada już na czwartek. Powodem była obecność szczególnego gościa – kierownicy Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, **Anny Olszewskiej**.

Rok szkolny zakończono tu sukcesem i to nie jednym. Uroczystość otworzył poczet sztandarowy, następnie odśpiewano hymn szkolny. Bystrzycka podstawa należy do tych najbardziej rozpiętych na Zaolziu. Tę renowację utrzymuje głównie dzięki śpiewakom chórów szkolnych „Crescendo” i „Wiolinki”, którzy – jak przypominała dyrektor **Wanda Tomčala** – we wtorek wystąpili w Koszcinie i to z niemałym sukcesem. Zespołów reprezentujących szkołę jest jednak więcej – zespół folklorystyczny „Łączka” i kapela „Gróniczek”, działa też drużyna harcerska.

przybliżyć rodzicom życie szkoły, co roku przygotowujemy jest Almanach – sprawozdanie roczne, które razem ze świadectwami uczniowie zabiorą do domu.

Koniec roku szkolnego jest tradycyjnie okazją do podsumowania całorocznej pracy i przekazania nagród uczniom. W tym roku część nagród ufundował ostrawski Konsulat i gmina Bystrzyca, którą reprezentował wicewójt **Roman Wróbel**. Tytuł wzorowego ucznia uzyskała **Izabela Czernek**. Jej również przypadł tytuł Najaktywniejszego i Najwszechstronniejszego ucznia. Najlepszym sportowcem mianowano **Agatę Janeczek**. Liczba sukcesów, którymi może pochwalić się szkoła, jest naprawdę imponująca. Uczniowie uczestniczą w najrozmaitszych konkursach i zawodach, przy czym można odnieść wrażenie, że we wszystkich zdobywają laury. Ma więc szkoła olimpijczyków z języka czeskiego, chemii, matematyki, jest mistrz polskiej ortografii, recytatorzy, uczestnicy konkursów literackich, geograficznych i oczywiście sportowych. By pochwalić się sukcesami i

Szkoła oprócz kształcenia powinna również wychowywać. Ważne, zwłaszcza w szkole polskiej, jest wzmacnianie poczucia tożsamości narodowej i korzeni. W Bystrzycy o tym nie zapominają. Świadczy o tym nie zapominają. Świadczy o tym przysięga składana przez dziewięciaków na sztandar szkoły. Opuszczający mury placówki uczniowie uroczystie przysięgali być wiernym wartościom, jakie wpoila im szkoła. Przysięgali, że nigdy nie zapomną o swoich korzeniach, o tym, że pochodzą z Zaolzia. Jest duża szansa, że nie były to czcze słowa. Trzy czwarte uczniów będzie bowiem kontynuowało naukę w polskich szkołach średnich.

Pożegnanie dziewięciaków nie obyło się bez łez. Wzruszeni pierwszacy pożegnali ich kwiatkiem i krótkim programem artystycznym. Dziewięciacy zaś podziękowali za czas, który mogli spędzić w tej szkole piosenką, do której sami ułożyli tekst. Przyszł też czas na zmianę pocztu sztandarowego, który składał się z dziewięciaków. W pierwszym zaś rzędzie czekała już dziesiątka przedszkolaków, po wakacjach pierwszoklasistów.

– Dziękuję za niezwykle przeżycie. To co widziałam, to najpiękniejsze wrażenia związane ze szkołą. Wasze wyniki robią ogromne wrażenie – podziękowała za zaproszenie konsul **Olszewska**. **ciąg dalszy na str. 2**

CENTRUM OPEN OKNA DRZWI www.centrumopen.cz

profesjonalna wymiana okien

ZAWSZE NAJLEPSZE CENY!

774 287 750 **800 100 194**

Cieszyn, ul. Zamkowa 2, Most Przyjaźni wjazd do Czech – po polskiej stronie
bezpłatna linia Slezská Ostrava, ul. Tešínská 96/42

SITUACJA POLSKIEJ MNIJSZOŚCI NARODOWEJ W TRZYŃCU OZAMI VĚRY PÁLKOVSKIEJ

Trzyńcie po ostatnich wyborach jest postrzegany jako miasto raczej nieprzyjawnie nastawione do polskiej mniejszości. Podpisała się na tym decyzja rady miejskiej o optymalizacji polskiego szkolnictwa, zawirowania wokół powołania i składu liczebnej komisji ds. mniejszości narodowych, ostatnio również temat wprowadzenia podwójnego nazewnictwa. Problemy najczęściej personifikowane są osobą burmistrz **Věry Pálkovskiej**. Przy okazji Dnia Mniejszości Narodowych umówiłam się z nią na rozmowę.

Mojej rodziny mieszka w Pogwizdowie, w Wlepolu. Pochodzę z mieszanej rodziny, w której jest wielu Czechów i wielu Polaków, zarówno ze strony

Miasto przygotowuje obecnie nowy plan strategiczny. Zajmuje w nim swoje miejsce również problematyka mniejszości?

Spojarzyłabym to pod kątem grup roboczych pracujących nad tematami – przedsiębiorczość, ludzie, oblicze miasta, komunikacja i usługi. Członkowie tych grup należą do różnych frakcji politycznych, do różnych narodowości. Myślę, że tutaj jest przestrzeń dla problemów mniejszości. Natomiast samodzielnego tematu mniejszości narodowych nie ma. 22 lipca spotka się komisja strategiczna, która będzie opracowywała wszystkie inicjatywy poszczególnych grup roboczych, w tym również te wychodzące od mniejszości narodowych. Jestem co prawda przewodniczącą komisji strategicznej, natomiast grupy robocze prowadzą ich przewodniczący, więc nie mogę teraz odpowiedzieć na pani pytanie. Po 22 lipca, kiedy będą znane już wyniki pracy poszczególnych grup, z przyjemnością udzielię odpowiedzi.

»Oczekuję inicjatywy Polaków«

matki, jak i ze strony ojca. Co więcej, wujek mojego ojca pracował w ambasadzie w Polsce. Myślę, że w sytuacji Śląska Cieszyńskiego trudno mówić w kategoriach Czesi – Polacy. Jesteśmy wszyscy „tutejsi”.

Czyli ma pani raczej kosmopolityczne spojrzenie na świat?

O ile chodzi o Trzyńcie, Śląsk Cieszyński, to czuję się być lokalnym patriotą. Natomiast ogólnie rzecz biorąc, jestem kosmopolitką. Poświęcam się głównie budowaniu mostów między ludźmi. Myślę, że podobnie.

Pani poprzednika Igora Petrova Polacy dobrze znali. Pani jest dla wielu jeszcze obcą osobą. Myślę, że nie zaszkodziłoby przedstawić pani osobę czytelnikom. Skoro mamy rozmawiać o mniejszościach, to może zdradzi pani, skąd pochodzi, jakie ma Pani korzenie?

Pochodzę z Trzyńca, to parę kilometrów od Trzyńca. Po skończeniu studiów, kiedy mąż zaczął pracować w szpitalu w Trzyńcu, przeprowadziłam się tutaj. Więc już chyba jakieś dwadzieścia trzy lata mieszkam w tym mieście. Pochodzę z przygranicz-

ciąg dalszy na str. 3

Urodaków

■ W Leśnym Parku Niespodzianek w Ustroniu urodził się pierwszy w Beskidach żubr. Maleństwo waży 20 kilogramów i znajduje się pod troskliwą opieką swej mamy, 4-letniej Poni, która pod Równicę trafiła z hodowli w Gluchowie. Natomiast ojciec małego żubra, 5-letni Pozyton, pochodzi z hodowli w Wolińskim Parku Narodowym.

■ W beskidzkich lasach trwa niewypowiedziana wojna. Ponad 450 osób walczy z plagą, której ofiarą padają tysiące drzew. Ta plaga to korniki. Warunki atmosferyczne sprzyjają im już od kilku lat, więc mnożą się w zastraszającym tempie i atakują bezwzględnie. Ich ofiarą padają przede wszystkim mało odporne świerki, dla których Beskidy nie są wymarzoną środowiskiem naturalnym. Aby zahamować rozprzestrzenianie się żarłoczych owadów, służby leśne wycinają i koryują „zainfekowane” drzewa. Samych leśników do tej pracy jest jednak za mało, dlatego też – po odpowiednim przyczuceniu – za pily i osłniki chwytają ludzie, którzy do tej pory oglądali lasy co najwyżej jako turyści. Przy okazji mogą całkiem niezłe zarobić...

■ Od ponad miesiąca w Szpitalu Śląskim w Cieszynie trwa strajk lekarzy. W czerwcu szpital przyjął o około 20 proc. mniej pacjentów niż zwykle. Mniej usług to automatycznie mniej punktów dla szpitala, a zatem i mniej pieniędzy na jego działalność. Na razie strajk nie ma decydującego wpływu na kondycję ekonomiczną lecznicy, ale jeśli protest będzie się przedłużał, sytuacja może się stać nieciekawa.

■ „Wyrażamy najwyższe zaniepokojenie brakiem skutecznych działań Zarządu Powiatu Cieszyńskiego w sprawie zapewnienia dalszego finansowania rozbudowy i modernizacji Szpitala Śląskiego w Cieszynie”, co zagraża przetrwaniem tej tak ważnej dla społeczeństwa inwestycji, co w konsekwencji doprowadzi do tego, że zostanie zmarnowany ogromny, dotychczasowy wysiłek samorządu powiatowego” – takie oświadczenie odczytał na ostatniej sesji Rady Powiatu w imieniu klubu radnych PiS Janusz Król. Chociaż inwestycja jest zaawansowana w 74 procentach, ostatnio zawisły nad nią czarne chmury.

■ Absolwenci gimnazjów podjęli już decyzję o wyborze szkół średnich, w których będą przez następnych kilka lat kontynuować naukę. Ci, którzy decydowali się na liceum, mieli przede wszystkim na względzie poziom kształcenia, tradycję i prestiż szkoły. Młodzież, która wybierała technikum, brała pod uwagę zawody, zdobycie których szkółę gwarantują. Okazuje się, że najtrudniej było zdobyć miejsce nie w prestiżowych liceach, a właśnie w technikach.

■ Fatalne skutki miał nocny zjazd dwóch mężczyzn ciągnikiem po górskich stokach w okolicy Brennej. Ciągnik przy dużej prędkości wypadł z leśnego duku służącego do zwożenia drzewa i roztrzaskał się o gruby świerk. Mężczyzn odnalezione dopiero rano. Jeden już nie żył, drugi był ciężko ranny. Przewieziony do szpitala, zmarł po kilku dniach. Policja stara się dowiedzieć, gdzie był obaj mężczyźni w nocy, o której godzinie doszło do wypadku, czy pili alkohol.

■ Od środy turyści znowu mogą korzystać z kolejki linowej na Szyndzielnię. Po ponadmiesięcznej przerwie udało się usunąć awarię mechanizmu napędowego. Kolejka na Szyndzielnię, która jest największą atrakcją turystyczną Bielska-Białej, zepsuła się 19 maja. Gondolami podróżowało około 30 osób. Do uszu pasażerów dobiegły dziwne hałasy, a po chwili kolejka zatrzymała się. Ponieważ po dwóch godzinach uruchomiono awaryjny napęd, nie trzeba było ewakuować pasażerów.

Opr. (kor)

Niesygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z internetowych serwisów informacyjnych.



Kierownictwo DS na czele z dyrektorem Czesławem Santariussem przedstawia nagrody związane w konkursie w Karłowicach Warach.

Umieją pomagać

Dokończenie ze str. 1
Nowa, obowiązująca od 1 stycznia br. ustawa o pracy socjalnej, wymaga bowiem, by wg standardów tych pracowały wszystkie organizacje sfery opieki społecznej.

Na pytanie „GL”, w jaki sposób wpływa na jakość usług fakt, że chodzi o organizację pracującą na zasadach chrześcijańskich, wicedyrektor ds. pracy socjalnej, **Zuzana Filippek**, odpowiedziała, że wszystkie ośrodki Diakonii w definicji swej misji, której wymaga jeden ze standardów, proklamują biblijną zasadę miłości bliźniego. A jak wygląda to w praktyce?

– Jakościowa opieka to taka, jaką byśmy otoczyli swych najbliższych – powiedziała kierowniczka ośrodka „Eunika”, **Ester Botorová**. W podobny

sposób ujęła to kierowniczka „Asystencji osobistej”, **Dagmar Siudová**: – *Kiedy zastęperzę się, chciałabym mieć taką pomoc, jakiej udzielamy innym.*

Dolores Czudek, menedżer regionu, chwali współpracę z miastem Cz. Cieszyn, z którym Diakonia ma bardzo korzystną umowę. – *Otrzymujemy od miasta środki finansowe, które sami możemy dzielić pomiędzy poszczególne ośrodki. Ten system najbardziej nam odpowiada, ponieważ możemy reagować na ich aktualne, zmieniające się potrzeby.*

Diakonia Śląska prowadzi ponad 50 zakładów opiekuńczych, stacji diakonalnych i innych ośrodków dla potrzebujących na terenie województwa morawsko-śląskiego, w Brnie i Pradze.

Najwybitniejsi w kulturze

CIESZYN (em) – W ub. tygodniu w siedzibie Muzeum Śląska Cieszyńskiego zostały wręczone Nagrody Powiatu Cieszyńskiego w dziedzinie kultury. W kategorii twórczości artystycznej uhonorowano Kapele „Walasi” z Istebnej, w kat. upowszechniania kultury – Stowarzyszenie Solidarności Polsko-Czesko-Słowacka, Oddział Rejonowy w Cieszynie, zaś w kat. ochrony kultury – prof. **Idziego Panica** z Cieszyna. Historia nagród rozpoczęła się w 2002 r. W tym roku wybór nie należał do łatwych, tym bardziej, że wnioskodawcy zgłosili 26 kandydatów

często o wielkim dorobku kulturalnym bądź kulturowym.

Densytometr dla pacjentów dwu szpitali

TRZYNIEC (wak) – Szpital Podlesie wzbogacił się o najnowszy aparat do pomiaru osteoporozy z kości przedramienia, kręgosłupa i szyjki udowej (dotychczas lecznica dysponowała sprzętem oceniającym gęstość kości wyłącznie z przedramienia). Z badań densytometrycznych, będących obecnie standardem w diagnostyce osteoporozy, korzystać będą również pacjenci Szpitala Trzyniec. Leczeniem tej choroby zajmują się specjaliści: reumatolog, ortopeda, ginekolog i endokrynolog.

„cichym złodziejem kości” ze względu na długi okres przebiegający bezobjawowo. Choroba dotyczy znacznego odsetka populacji, zwłaszcza kobiet w wieku po menopauzie i ludzi w starszym wieku. W grupie wiekowej powyżej 60. roku życia co czwarta kobieta, a w grupie wiekowej powyżej 70. roku życia co druga kobieta dotknięta jest tą chorobą. Należy pamiętać, że osteoporoza to przewlekła, postępująca choroba, która zajmuje istotne miejsce wśród przyczyn zgonów. Jej powikłania, niezadko groźne dla życia, to złamanie kręgosłupa, szyjki kości udowej, złamania innych kości. Chorobę może przyspieszyć stosowanie niektórych leków, przyjmowanych np. przy astmie, zapaleniu stawów czy chorobach nerek, lub leków przeciwdrobnoustrojowych. Także osoby palące tracą masę kostną szybciej niż niepalący. Wchłanianie wapnia i tworzenie kości może hamować również nadużywanie alkoholu.

Dla pacjenta ważne jest to, że badanie to jest zupełnie bezbolesne i nieszkodliwe dla zdrowia. Do badań nie trzeba się przygotowywać. Badany leży na specjalnym stole, ramię densytometru przesuwają się nad ocenianym fragmentem kości, a na ekranie monitora pojawia się obraz kości, których gęstość jest mierzona. Komputer przedstawi wynik w postaci wykresu i tabeli.

Osteoporozę (zrzesztwienie kości) nazywa się także

Osteoporozę (zrzesztwienie kości) nazywa się także

Ciekawostki

Mogła być bogata
Dawna nauczycielka Johna Lennona żałuje, że wyrzuciła szkolne rysunki legendarnego Beatlesa, ponieważ dziś mogłaby otrzymać za nie fortunę. W latach 50. Geraldine Brock uczyła Lennona w liceum plastycznym w Liverpoolu, jednak prace przyszłego gwiazdora nie zyskiwały w jej oczach uznania, więc trafiły do kosza. – *To były całkiem dobre rysunki, ale nie zostały dokończone, więc użyłam ich do wykładania kosza na śmieci. Teraz nawet nie próbuję się zastanawiać, ile byłyby dzisiaj warte* – mówi Brock, przyznając, że od początku wyczuwała, iż artystyczne zainteresowania Lennona idą w zupełnie innym kierunku, niż malarstwo. – *John był bardzo miłym chłopcem, ale zawsze znajdował wymówki, żeby wcześniej zakończyć lekcje – zwykle działo się tak wtedy, kiedy z pobliskiego instytutu muzycznego było słychać dźwięki gitary. Dopiero później uswia-*

Wydziedziczył zółwia!
Zmarły 9 lat temu Kalifornijczyk Leonard Wilkenson zostawił pół miliona dolarów swoim ukochanym zwierzętom: dwóm psom, dwóm kotom i zółwiowi Harry'emu. Zgodnie z testamentem, pieniądze mają być przeznaczane na utrzymanie zwierząt i dopiero po śmierci ostatniego z nich mogą zostać przekazane dalszej rodzinie zmarłego. W ostatnich latach zmarły już oba koty i psy, jednak Harry czuje się doskonale, więc zdesperowani siostrzeńcy postanowili wystąpić do sądu o wydziedziczenie zółwia.

Karol-truciciel?
Brytyjski następca tronu mimo deklaratywnej troski o środowisko i stan naszej planety niespecjalnie przy-

Moim zdaniem

Rozważanie o mniejszości

Podczas przemówień gości w trakcie ceremonii otwierającej Festiwal PZKO, siedząca obok mnie pani, czytelniczka naszej gazety, podzieliła się ze mną swoim spostrzeżeniem nt. określenia *mniejszość narodowa*. Jej zdaniem, słowo *mniejszość* jest zbyt szczęśliwe, ponieważ z góry stawia nas, członków owej mniejszości, na pozycji przegranej.

Przyznajmy, że coś w tym jest. Z historii wiadomo, że rzadko zdarzało się by garstka żołnierzy pokonywała armię przeciwnika będącą w dużej przewadze liczebnej. Z reguły wygrywali ci, których było znacznie więcej, a tacy, co byli w *mniejszości*.

Chyba jednak w naszym wypadku, mniejszości polskiej, nie jest tak źle. Po pierwsze – nie chcemy z nikim walczyć, tylko współistnieć, a po drugie – czasy masowości, gdy nie liczyły się jednostki, tylko tzw. *kolektywy*, są już dzięki Bogu, za nami. Dziś w kursie jest indywidualizm, uwagę przywiązuje to, co się wyróżnia od reszty, być częścią społeczeństwa większościowego wcale więc nie musi oznaczać lepszej pozycji.

Widzę raczej inne zagrożenie. Naszemu wizerunkowi mogłoby zaszkodzić, że jesteśmy wrzuceni do jednego worka z innymi mniejszościami, również tymi, które cechuje niskie przystosowanie społeczne, słaba znajomość języka czeskiego itp. Powodem niekoniecznie jest czysta złośliwość, po prostu, tak samo jak one, jesteśmy mniejszością i basta. Co na to poradzić? Szczęrze mówiąc, nie wiem. Prawdopodobnie jedynym skutecznym lekarstwem jest konsekwentne przypomnianie wszem i wobec, że nasza pozycja na tym terenie jest jednak trochę inna.



DANUTA CHLUPA

chlupova@glusdz.eu

Żegnaj, szkoło!

Dokończenie ze str. 1
Czeskocieszyńska PSP rok szkolny zakończyła tradycyjnie w ośrodku kultury „Strzelnica”. Pierwszoklasiści wspólnie z wychowawczynią, **Aleksandra Glajcar**, przedstawili tu program dla nauczycieli i swoich starszych koleżanek, a przede wszystkim dla żegnających się z czeskocieszyńską podstawówką dziewiątoklasiistów. Tych opuszcza mury szkoły 37. Tyle samo – jak poinformował nas dyrektor **Marek Grycz** – zasiadzie po wakacjach w ławkach nowych pierwszoklasiistów.

Wszyscy dziewiątoklasiści odebrali z rąk dyrektora Karty Absolutenta, a jeden z nich – **Tomasz Kukucz** – może się pochwalić Złotą Kartą. Oceniono też najlepszych uczniów – troje z każ-

dej klasy otrzymało nagrody książkowe. Tytuł Najlepszego Ucznia Szkoły przyznano **Dorocie Molin**, z klasy 5 – *Dorota ma wprost wspaniałe wybitne nauce i pracy pozalekcyjnej. Reprezentowała naszą szkołę w wielu konkursach i olimpiadach; w matematyce, języku polskim i angielskim, a w olimpiadzie języka czeskiego nawet w ogólnopolskowym finale. Dobrze sobie radzi nie tylko w sporcie, jest zatem wszechstronnie utalentowaną dziewczyną* – powiedział „GL” dyrektor Grycz. Natomiast za najlepszych sportowców szkoły wyróżniono **Henryka Molina** (klasa 5) i **Sebastiana Nowaka** (klasa 9a).

Może wie... w Trzyniecu...
Dwujęzy... pole działa...
narodowy...
przez trzy...
razem z...
na naro...
lamy na...
w postę...
prawymi...
obecnie b...
znacząc...

Pani zia...
Wratny...
władz...
wiedzi...
Dla mnie...
uchwały...
zawodzi...
wyborach...
szanuje...
komisji...

Czy pani...
usząnje...
Lubie...
row...
jęciu w...
premiera...
polityczn...
owi pan...
Zbyle...
niechę...
nej Gzch...
przeszł...
Pierwsz...
Nie będ...
my jedn...
nych cz...
Zgroma...
wą w k...
ny zyto...
nagrow...
nac nac...
to dowi...
nie, cz...
sociat...
języcz...
od ca...
praw...
niu k...

Nagroda za »Zbrodnicę«

PRAGA (mro) – Reżyser **Petra Vobchová** została w poniedziałek laureatką nagrody im. Andrzeja Stankowicza za rok 2007 za film dokumentalny *Zbrodnia zwana Katyn*.

Dokument ten, zrealizowany w scenariuszu **Mečislava Borška** i **Opelii Tobioly**, Telewizja Czeska zaprezentowała w styczniu, w kwietniu zyskała nagrodę pisma „Dzieje a współczesność” za najlepszy czeski dokument w dziedzinie nauk humanistycznych i społecznych na 42. Festiwalu „Akademia Film” w Olomuńcu. Zyskała także uznanie w tym miesiącu podczas projekcji filmów o Katynie na Międzynarodowym Festiwalu Filmów Dokumentalnych w Krakowie.

Niezależna nagroda im. A. Stankowicza jest przyznawana za wyjątkowe dokonania w kinematografii.

Naukowcy o magii

Konferencja naukowa poświęcona czarom z udziałem ponad 60 ekspertów z całego świata odbyła się w tym tygodniu w miasteczku Vardo na północy Norwegii – podał portal BBC News. Zwolane przez uniwersytety z USA i Skandynawii spotkanie poświęcone jest sztuce czarnoksiężskiej

Makaron z ogródka?

Co szóste szkodkie dziecko wierzy, że chrupki i chipsy można wycisnąć do zalecanych pięciu porcji warzyw i owoców dziennie, zaś aż 13 proc. z kiełkowanymi ziarnami zalicza do warzyw – również chleb. Jednocześnie według sypkiej grupy dzieci do grupy zdrowych warzyw i owoców nie można zaliczyć takich produktów jak mrożony czosnek, pomidory w puszcze czy rabarbar. Na Wyspach Brytyjskich prawie 25 proc. wszystkich dzieci cierpi na nadwagę lub otyłość. Dziesiąte dziecko zalicza do warzyw między innymi... makaron.

SITUACJA POLSKIEJ MNIEJSZOŚCI NARODOWEJ W TRZYŃCU OCZAMI VĚRY PALKOVSKIEJ

»Oczekuję inicjatywy Polaków«

Ważnie. Miasto ma udział w „Trisii”?
Tak, 33 proc. udziałów.

Czyli może mieć wpływ na program tego domu kultury? Kiedyś w nim były zawsze propozycje z Polski, przyjeżdżała operetka. Obecnie oprócz Teatru Cieszyńskiego nie ma polskich pozycji. Czy to mogłoby się zmienić?

Nie zauważyłam tego problemu. Myślę, że to ciekawe zagadnienie. Jeżeli przedstawiciele polskiej mniejszości przyjdą do nas z propozycją, co można było w tym kierunku dla dobra polskiej mniejszości zrobić, na pewno władze miasta pomogą. Nie widzę żadnych przeszkód, by przedstawiciel miasta w zarządzie Trisii wniósł tę propozycję. Wręcz przeciwnie.

Jest jeszcze w Trzyńcu problem z polskimi ślubami. Po polsku udziela ich tylko pan Jerzy Mõhwald. I choć bardzo się angażuje, nie zawsze jest dyspozycyjny. Parę razy się zdarzyło, że młodym parom proponowano w tym wypadku ślubu z tłumaczem. Przyna Pani, że to nie najlepszy rozwiązanie.

O tym, kto udziela ślubów, decyduje rada miejska. Oczywiście nie muszę tłumaczyć, że nie każdy radny chce, czy też ma predyspozycje do tego, by udzielać ślubów. O ile znajdzie się ktoś jeszcze, kto zgodziłby się udzielać ślubów, nie widzę przeciwwskazań. Sprawdź ten problem w urzędzie stanu cywilnego.

Wróć jeszcze do finansowania. Na którymś z ostatnich posiedzeń zarządu miasta ustalaliśmy cenniki wynajmów w mieście. Kwoty za wynajem są teraz wyższe w porównaniu z latami ubiegłymi. Ocenialiśmy więc podania o obniżenie ceny wynajmu.

W szkole w Nieborach jest polska klasa szkoły w Ropicy. I właśnie dlatego, że chcemy wyjść naprzeciw gminie, chcemy by ta klasa tam była, uchwa-

ryt miasta. Przecież wspieramy formą grantów corocznie kulturę i sport kwotą około 4 mln koron. Część pieniędzy idzie również na działalność mniejszości. Jakby porównać kwoty, które dostają mniejszości, to Polacy otrzymują największą pulę, bo oczywiście są najliczebniejszą mniejszością w mieście.

Może więc Pani wytłumaczyć, jak doszło do tego, że w tym roku część polskich organizacji dostała mniejsze granty niż w roku minionym?

Nic mi o tym nie wiadomo. Nie mogę w tym momencie odpowiedzieć na pytanie, musiałyby się tym bliżej zająć. Wiem tylko, że polska mniejszość otrzymuje największą pulę wśród mniejszości. Oczywiście, jako mieszkańcy miasta również Polacy korzystają z działalności innych subiektów, jak np. Dom Kultury „Trisia”.



Věra Palkovská

Skoro mówimy o szkolnictwie, nasuwa mi się pytanie. Czy mając dzisiejsze doświadczenia, postępowalaby Pani w przypadku optymalizacji polskiego szkolnictwa tak samo?

Staralam się we współpracy z Romanem Wróblem o to, by ten proces był o rok dłuższy. W przeszłości, w minionej kadencji zarządu miasta były dążenia do tego, by ten proces skończył się już teraz, 30 czerwca. Razem z Romanem Wróblem usiłowaliśmy o to, by proces przebiegał wolniej, by dzieci przeszły przez rok mogły się uczyć w tej szkole, by zarówno rodzice, jak i nauczyciele przygotowali się do zmiany. W przeszłości była tendencja do natychmiastowego połączenia szkół. I paradoksalnie, niektórzy mówią mi, że właśnie za ten dodatkowy jeden rok jesteśmy z Romanem Wróblem atakowani. Gdybyśmy nie przedłużyli tego procesu, być może nie doszłoby do tylu konfliktów.

wzmianki o tym, by był to jedyny możliwy prawny sposób. Moim zdaniem, proces łączenia jest najmniej inwazyjny. Widzi pani, sprawa z limitami wcale nie jest taka oczywista. Szkoła spełnia limity, ale obecnie ma już tylko siedem klas, w przyszłym roku będzie tylko sześć. Liczba klas się zmniejsza. I teoretycznie, jeśli pani mówi o limitach, to teoretycznie w szkole mogłyby być tylko cztery klasy, a limity byłyby dotrzymane. To wcale nie jest dobre dla szkoły, dla jakości nauczania.

Gdyby nie informacje miasta o optymalizacji szkolnictwa, które zniechęciły rodziców, do szkoły po wakacjach mogłyby przyść 11 pierwszaków i liczba klas by się nie zmniejszyła.

Ale podkreślam, teoretycznie jest cały czas możliwe, że w szkole zmniejszyłyby się liczba klas, a limity byłyby dotrzymane. Nie mogliśmy do tego dopuścić. Już władze minionej kadencji dążyły jednoznacznie do optymalizacji szkoły. W związku z liczbą dzieci, tym, że szkoła wynajmuje lokale, postanowiliśmy doprowadzić do stworzenia jednej wielkiej silnej szkoły z punktu widzenia jakości nauczania, pomocy szkolnych i z punktu widzenia charakteru szkoły. I ja mam nadzieję, że się nam to uda. Wierzę w to, że w przyszłości będziemy mogli powiedzieć, że dobrze się stało. I obiecuję, że dlatego będę to wspierała.

Czyli może Pani z czystym sumieniem obiecać, że w przyszłości miasto zadba szczególnie o szkołę przy ul. Dworcowej?

Oczywiście, przeglądałam już nawet budżet tej szkoły. Będziemy się starałi pomagać szkole, by stała się naprawdę silną placówką, tak jak deklarujemy.

Dlaczego jednak nie prowadziło miasto rozmów z przedstawicielami polskich organizacji tak, jak miało to miejsce chociażby w Karwinie, gdzie doszło do gładkiego połączenia szkół.

Powtarzam, prowadziliśmy rozmowy z rodzicami, z nauczycielami. Z Kongresem Polaków też rozmawialiśmy. Ja jednak podchodziłam do sprawy tak, że przedstawiciele Kongresu nie są mieszkańcami Trzyńca. W pierwszym rzędzie chcieliśmy rozmawiać z rodzicami i nauczycielami, bo ich to dotyczyło bezpośrednio.

Chciałabym jednak wiedzieć, dlaczego nie rozmawialiście z Kongresem? Naprawdę tylko dlatego, że jego przedstawiciele nie są mieszkańcami Trzyńca? Nie uznajecie praworządnej reprezentacji polskiej mniejszości? Przecież wiedziliście, że rodzice poprosili Kongres, by ich reprezentował.

Ale to nieprawda, rozmawialiśmy z Kongresem. Otrzymałymi list z Kongresu i umówiliśmy się na spotkanie. Pamiętam, że na jednym posiedzeniu był obecny pan Szymeczek, Wantuła, Raab, Szkucik i wiceburmistrzowie. Było jeszcze drugie spotkanie tylko z panem Wantułą.

Jak wyglądały te rozmowy? Nie staraliście się dogadać, dojść do jakiegoś kompromisu?

Mam protokoły ze wszystkich tych rozmów. Rozmowy przebiegały bardzo spokojnie. Miało miejsce spotkanie z Kongresem, potem z panem Wantułą. Na każdym spotkaniu towarzyszył mi ktoś z zarządu miasta. Nikt nie zauważył, by był jakiś problem. Pamiętam jeszcze, że z panem Wantułą rozmawialiśmy o Lecie Filmowym. Późniejsze ataki mnie bardzo zaskoczyły. Rozmawiałam również z konsulem, z konsulem Olszewską, z konsulem Byrtusem. Jeżeli ktoś poprosił mnie o spotkanie, nigdy nie odmówiłam. Muszę przyznać, że poświęciłam temu znaczną część mojego czasu. Do dnia dzisiejszego nie rozumiem, czemu rozpoczęły się te ataki. Mam za sobą specyficzną część życia. Zawsze starałam się budować mosty między ludźmi, chciałam, by proces ten przebiegł bezboleśnie, a paradoksalnie stałam się celem ataków. Bardzo mnie to boli i muszę przyznać, że dość mocno się na mnie ta sytuacja podpisała.

A pani osobiście mogłaby przeprosić przedstawicieli polskiej mniejszości za to, że nazwała ich pani osobnikami, którzy dbają tylko o własne interesy?

Te słowa padły też z ust Igora Petrova. Jeżeli wezmę pod uwagę ich zachowanie, obraźliwe i nieprawdziwe informacje, przekazywane m.in. przez przedstawicieli Kongresu redakcji „Rzeczpospolitej”, nie widzę sytuacji, w której mogłabym za swoje wypowiedzi przeprosić.

Nie wiem, czy zdaje sobie Pani sprawę z tego, że szkoła na Tarasie to centrum życia polskiej mniejszości. Jeżeli zniknie z tej części miasta, Polacy stracą miejsce spotkań, kultywowania języka, kultury. Zastanawiały się władze miasta, co z tym fantem?

Wiem, że w Trzyńcu są przedstawiciele polskiej mniejszości, którzy angażują się w pracę społeczną, w PZKO. Oczekuję więc, że przyjdą z jakimiś projektami, z jakimiś propozycjami i zajmijmy się tym problemem. Nie widzę żadnych przeszkód, w ramach możliwości na pewno pomożemy.

Ja jako burmistrz nie jestem w stanie zauważyć wszystkich problemów polskiej mniejszości. Dlatego oczekuję, że Polacy sami przyjdą do nas. Drzwi ratusza są otwarte, w ramach możliwości postaramy się pomóc.

Dziękuję za rozmowę.
HALINA SIKORA

Kultura polityczna

zgiełk, krzyki oraz wyzwiska z wszystkich stron. Słowacki poseł oskarża węgierskiego o zdradę, nazywając go „zwęgrzonym Słowakiem”, posłowie niemieccy oskarżają Czechów o dyskryminację, czescy nacjonalisti zaś z przyjemnością nazywają zaolziańskich Polaków „polskimi faszystami”. Najgłośniejszymi jednak okazali się komuniści (zwłaszcza po tzw. bolszewizacji KPC w 1929 r.). Będąc przez cały okres międzywojenny w opozycji, walczyli niemal z wszystkimi, głównie z prawicą oraz postami prawyco działającymi na rzecz mniejszości narodowych.

Również polscy posłowie brali udział w walkach słownych w Zgromadzeniu. Najlepszym tego dowodem byli posłowie Leon Wolf oraz Karol Śliwka, których zupełnie odmienne poglądy w sprawach państwa oraz Zaolzia doprowadziły do licznych wzajemnych konfrontacji. L. Wolf był politykiem prawicy, nacjonalistą, którego celem była swego rodzaju autonomia Zaolzia oraz ścisłe powiązanie z Polską, zaś Karol Śliwka był komunistą, który rozważanie problemów zaolziańskich Polaków widział w „wype-

dzeniu burżuazji ze Śląska” oraz „wprowadzeniu systemu bolszewickiego”. Obaj panowie dogadali się nawet kilka razy, zwłaszcza w sprawie polskich kolejarzy odsyłanych przez czeskich pracodawców w głąb kraju. Wyjątkowa zgoda w tej kwestii nie przeszkodziła im jednak w tym, żeby Wolf nazywał Śliwkę „komediantem”, a Śliwka oskarżał Włofa o współpracę z „faszystami polskimi” Piłsudskim i Beckiem oraz niemieckimi Henleinem i Spółką. „Tam, gdzie staną panowie Wolf i jego kompani, siedem lat trawa nie wyrośnie” – oceniał Śliwka wkład Włofa w sprawę Zaolzia. Wolf zaś zareagował krótko: „Z komediantami nie mówię.” W obronie Włofa stawali nieraz nawet posłowie niemieccy, którzy, jak poseł Neuwirth, krzyczyli, że „rozprawią się z bandą komunistów”. Neuwirth nazwał też Śliwkę „Azją” i polecił wynieść mu się na tamten kontynent krzyżując, że „Cieszyn nie leży na Zakarpaciu”.

Kiedy więc znów będziemy się użalać nad nędznym poziomem kultury polityków, to przypomnijmy sobie czasy, kiedy to pluto wyzwiskami na wszystkie strony, trzaskano szufladami i rzucano papierami. A czy na zachowaniu posłów naprawdę tyle nam zależy? Można spojrzeć za granicę. W arcykulturalnej Japonii, kraju pełnym tradycji i etykiety dochodzi prawidłowo do bójek poselskich, podczas których posłowie dają sobie nieźle w zęby. Nie trzeba przypominać, że stopa życiowa przeciętnego Japończyka jest o niebo wyższa od stopy życiowej mieszkańców Europy Środkowej. Może i u nas wraz z wzrostem poziomu życia kiedyś pojawią się bójki poselskie. Czy jednak będziemy się wtedy użalać nad podwórkowym zachowaniem polityków? Zobaczymy.

ADAM KRUMNIK

Pofestiwalowe refleksje

Jubileuszowy Festiwal PZKO 2007 Karwina przeszedł do historii. Jego podstawowe cele zostały osiągnięte. Liczne uczestników Festiwalu oceniają go na ok. 3 tys., z których blisko tysiąc było w programie festiwalowym. Występem w programie festiwalowym, zaprezentowaliśmy wiecek ogółu społeczeństwa, podaliśmy ducha narodowego uczestników, ale poznaliśmy także słabe miejsca naszego społeczeństwa. Z całokształtu imprezy i jej wyników możemy być zadowoleni. Jest godne podziwu, że tak mało osób zaangażowanych w organizację festiwalu było zdolnych wykonać taki ogrom pracy. Za to należałoby się gorąco podziękować.

Występy naszych chórow i zespołów były wspaniałe. Połączone chóry przygotował i prowadził Leszek Kalinowski. Wielką pochwałą należy się twórcy programu artystycznego związkowego zespołu piosenek i tańca, Otto Jankowski, za współudział przy wypracowaniu programu. Wielką radość sprawiły wszystkim uczestnikom festiwalu, szczególnie dzieci, które – można powiedzieć – masowo uczestniczyły w korowodzie i programie. Wyrazy uznania za wspaniałe odczucie przekazujemy naszym nauczycielkom, które włożyły tyle trudu w ich przygotowanie. Dziękujemy również punktualności i zaangażowaniu wszystkich uczestników festiwalu. W szczególności program Rudolfa Molière'a. O sprawne, chociaż trudne przygotowanie techniczne występu organizacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego postarali się młodzi z MK PZKO w Karwinie, którzy na czele z prezesem Tadeuszem Puchalą.

Ważną rolę w ogólnym programie festiwalowym odegrała impreza plebiscytu o charakterze festiwalowym w dniu Bożym Niemceviczy, jej podstawa opierała się na potokiem i w kategorii „Torka” oraz „Złoty” i „Srebrny”. W tym celu na festiwalu w Karwinie, który został na życzenie młodzieży dodatkowo wprowadzony do programu festiwalowego, był występ zespołu młodego uderzenia „Turnio”. Niestety, nie przyciągnął on na festiwal tyle młodzieży, ile pierwotnie zakładano. Młodzi korzystali z koncertu w amfiteatrze parku też jako z formy dyskotekowej. Niektórzy festiwalowicze, do których w parku docierał dźwięk silnego uderzenia, nie byli zadowoleni z zaprezentowanej w tym celu wersji góralskiej. Zaprezentowanie kulinarne zajęło malownicze rzędy chatek, które z pożywieniem i napojami, przygotowane przez członków aż 10 zespołów, to nie tylko miejscowych.

Tym razem chyba nikt nie odchodził z parku aż do późnych godzin wieczornych głodny i spragniony. Dyspozytorem tej festiwalowej części festiwalu był Józef Gil.

Oceniając festiwal, organizatorzy stwierdzili w większości jego uczestników, że są oni zadowoleni z udziału w tej imprezie. Szczególnie pochwalnie został Festiwal oceniony przez gości honorowych i to również tych z wysokich szczebli władzy. Potwierdził się, że Polak zawsze potrafi, jak jest w potrzebie. Nad przebiegiem całego festiwalu udatnie czuwał Eugeniusz Matuszyński jako przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Festiwalu z ramienia Karwinijskiej Rady Obwodowej PZKO.

Pomimo dodatnich ocen wykazały prace przygotowawcze i uczestnictwo w festiwalu brak większego zaangażowania się bazy członkowskiej w jego zapotrzebowaniach. Powinniśmy więc się zastanowić nad przyczynami tego stanu. Być może preferują młodzi imprezy lokalne przebiegające w tym samym terminie, jak festyny szkolne, a starsi zaś ze względu na wiek nie odważyli się na dojazd do odległej Karwiny. Zastanawiający jest ale brak zainteresowania festiwalem młodzieży, zarówno młodszej, jak i tej dorosłej. Podobno nie zadowala ich tradycyjny folklor naszych zespołów ani klasyczny koncert piosenek i tańca zespołu zawodowego, wola raczej silne uderzenie. Szkoda, bo oglądając w zespołach koleżanki i kolegów, moglibyśmy stwierdzić, że również młodzi są entuzjastami naszej kultury regionalnej, a występ zespołu Wojska Polskiego mógł być lekcją pokazową historii polskiej, tak potrzebną naszej młodzieży szkół średnich. Młodzieżowych fanów silnego uderzenia nie jesteśmy natomiast w stanie zadowolić zaproszeniem wysokiej rangi zespołu rockowego. Nie stać nas bowiem na to, bo dochód z biletów nie jest, jak wynika z realiów festiwalu, aż tak pewny.

W naszej przyszłej działalności musimy mieć na uwadze potrzebę zadowolenia członków PZKO wszystkich generacji. Należy bardziej niż dotąd usiłować szczególnie wśród młodzieży, by doceniła znaczenie przywiązania do miejscowych tradycji i do polskości dla naszego przetrwania. Hasłem naszym na najbliższą przyszłość niechaj więc będzie: **Łączmy pokolenia!**

Podsumowując powyższe refleksje, wyrażam jeszcze raz podziękowania oraz głębokie uznanie wszystkim tym, których wymienić nie sposób, a bez których Jubileuszowy Festiwal PZKO 2007 Karwina nie stałby się Wielkim Świętem Polaków, jak to ocenił reporterzy „Głosu Ludu”, naszego partnera medialnego.

ZYGMUNT STOPA
prezes ZG PZKO



Święto zapomniane?

Wiersz dla taty i mamy

Kiedy deszcz kapie i straszy,
gdy muszę zjeść talerz kaszy,
gdy rower wciąż łaciuchę gubi,
gdy myślę, że nikt mnie nie lubi,
wtedy
przylit się do taty muszę szybko,
tatuś nazwie mnie jak zwykle
... srebrną rybką,
pożartuje, w nos da pryttyczka i pomoże.
Przylit się do taty,
przylit się do mamy,
najpewniejszy to ratunek i pociecha,
przylit się do mamy,
przylit się do taty
i już smutek, już zmartwienie
w mig ucieka!

Emilia Waśniowska

Każde dziecko powinno wiedzieć, że 23 czerwca obchodzi się Dzień Taty. Ale czy to święto odchodzi w zapomnienie? Czy tylko mnie się wydaje? 26 maja wszystkie dzieci składają życzenia mamom. Mama zawsze zostanie obdarowana całusami, laurkami i kwiatami. A ojciec? Zastanawiam się, dlaczego tak jest. Dlaczego tylko urządzane są imprezy z okazji święta mamy a dlaczego nie taty? Istnieje mnóstwo koncertów i przedstawień organizowanych przez szkołę czy Dom Dzieci i Młodzieży. Dlaczego dzieci na Zaozliu często zapominają o Dniu Taty? Przecież tak samo ojciec, jak i mama, jest kochaną osobą. Ustalono dzień, aby ludzie uświadomili sobie, jaka ważna jest rola mamy i taty w życiu każdego człowieka. Przynajmniej raz w roku możemy przyszykować jakiś prezent dla naszych rodziców. Kiedy się rodzi, nie mamy wpływu na żadną możliwość wyboru rodziny. A jednak kochamy swą rodzinę. Musimy więc pamiętać, aby szanować swoją rodzinę. Powinniśmy docenić ją, pamiętając, że niektórzy w ogóle nie mają rodziny i wszystko pragnęliby oddać, aby ją mieć. My, jako dzieci, powinniśmy darzyć swoich rodziców ogromną miłością. Czasami może pomóc jedno dobre słowo.

Oby nigdy nie zabrakło Ci czasu, by okazać uczucia. **gosia**

Festiwalowe spostrzeżenia

Jubileuszowy Festiwal PZKO za nami. Czas na bilans i refleksje. Każdy z uczestników festiwalu odniósł z imprezy pewne wrażenia. Moje są raczej mieszane. Po raz pierwszy od kilku długich lat wziąłem udział w festiwalu. Pozytywnych wrażeń nie brakowało.

PZKO znów pokazało, że potrafi bardzo dobrze zorganizować dużą imprezę. Potwierdził się znany fakt, że najcenniejszym bogactwem związku są jego członkowie. Podziwiam ofiarność oraz bezinteresowne zaangażowanie ludzi, którzy pomagali organizować festiwal. Wielką zasługą na sprawnym przebiegu imprezy oraz tradycyjnej atmosferze miały nasze zespoły ludowe oraz chóry. Atmosfera festiwalu była bardzo miła, czuło się, jakby się było w gronie rodzinnym, wszakże też jesteśmy swego rodzaju jedną wielką rodziną.



Szkoła patriotyzmu.

Niestety, widoczne były również cechy mniej pozytywne albo wręcz negatywne. Gdybym miał wybrać jedno słowo, które było najbardziej charakterystycznym dla minionego festiwalu, byłoby to słowo „przyszłość”. Ciągle przypominano, jak ważne jest, że nasza młodzież też udziela się w życiu społecznym naszej mniejszości, że młodzi ludzie stale poprzez pracę w zespołach artystycznych utrzymują naszą kulturę i tradycję. Ciągle życzą zwyczajowi, żeby także w przyszłości odbyły się kolejne festiwale, żeby młodzież kontynuowała pracę swoich przodków tak, żeby za kolejne 60 lat odbył się następny jubileuszowy festiwal.

W świetle tych nadziei na przyszłość bardzo smutny okazał się udział młodzieży w festiwalu. Jeżeli nie liczyć członków zespołów ludowych i chórow, to – z lekką prze-



A czyż to wianuszek?



Smaczne!

zjeżdża cały region, włącznie młodzieży z północnych terenów nizinnych Zaozlia. Może przyczyną jest też to, że dla wielu młodych goroli Zaozlie kończy się w Cieszynie, a Orłowa to „gdzieś tam przy Ostrawie”.

„Strasznie duża odległość” między Trzcinem a Karwiną z pewnością nie usprawiedliwia braku młodzieży. Ale czy jest to jedyny powód niskiego udziału młodych Polaków w imprezie? Młodzież, która stawiała się na jubileuszowy festiwal, często uzalała się, że PZKO nie robi wszystkiego po to, żeby masowo zachęcić młodych do udziału. Dzisiejsza młodzież żyje w innych czasach niż kiedyś obecni organizatorzy festiwalu. Dwudziesty pierwszy wiek jest czasem dużych możliwości i dużego wyboru, Internetu oraz innych sposobów na spędzenie wolnego czasu. Rządzą prawa wolnego rynku, o klienta trzeba walczyć, bo konkurencja jest duża. I jak tu walczyć o zaozlińską młodzież, kiedy to w znaku związku nadal lśni między innymi czerwony sztandar? Więc czyja to wina? Odpowiedź leży na pewno gdzieś pośrodku.

Adam Krumnikl

POLSKA ZAINSPIROWAŁA CZECHY

Richard Krajčo czytał dzieciom

W kampanii „Cała Czechy czytają dzieciom” zainspirowana przez polską akcję „Cała Polska czyta dzieciom” po roku zatacza coraz większe kroki. W czwartek w Domu Książki „Librex” włączył się do niej znany rocker, lider zespołu „Kryštof”, Richard Krajčo, który przez ponad pół godziny czytał swojej ulubionej książce „Tajny dziennik Adriana Mole”. Zresztą nie tylko on, ale na życzenie publiczności również zaśpiewał. A także podzielił się z nami na temat czytania i wychowania młodzieży: – *Jeżeli kiedyś będę miał czas, to zabiorę im korzystania z gier komputerowych, a zmuszę do czytania i oglądania filmów.*

W ramach kampanii „GL” zapytał Ewę Katruśką. – *To bieg na długi dystans – odpowiedziała – Jesteśmy na początku. Staramy się akcją medializować, żeby do rodziców, dorosłych i pokazać na podstawie projektu „Cała Polska czyta dzieciom”, jak bardzo ważne jest poświęcenie dziecku uwagi, tych 20 minut dziennie, poprzez kontakt wzrokowy, emocjonalny, intelektualny. E. Katruśką, odpowiadała pozytywnie. – *Do Richarda Krajčo wystarczał jeden dzień – zauważyła. Czytali już w „Librexie” wicebetman Jarosława Wenigero- wicza i pisarz Michal Viewegh. – Kolejny cykl czytania rozpoczniemy jesienią w naszym kościele św. Anny w Pradze – przytulił już swój udział Emma Kravčíková, Tomáš Hanák czy małżeństwo Ebenová.**

W ramach kampanii „GL” zapytał Ewę Katruśką. – *To bieg na długi dystans – odpowiedziała – Jesteśmy na początku. Staramy się akcją medializować, żeby do rodziców, dorosłych i pokazać na podstawie projektu „Cała Polska czyta dzieciom”, jak bardzo ważne jest poświęcenie dziecku uwagi, tych 20 minut dziennie, poprzez kontakt wzrokowy, emocjonalny, intelektualny. E. Katruśką, odpowiadała pozytywnie. – *Do Richarda Krajčo wystarczał jeden dzień – zauważyła. Czytali już w „Librexie” wicebetman Jarosława Wenigero- wicza i pisarz Michal Viewegh. – Kolejny cykl czytania rozpoczniemy jesienią w naszym kościele św. Anny w Pradze – przytulił już swój udział Emma Kravčíková, Tomáš Hanák czy małżeństwo Ebenová.**

Lubie festiwale, festyny i tym podobne imprezy. Zawsze można coś dobrego zjeść, dobrze się pobawić i spotkać wielu znajomych, toteż nawet cieszyłem się na tegoroczny Festiwal PZKO. Do Karwiny przybyłem już przed południem i mogłem dokładnie obserwować przebieg całej imprezy. Zaczęło się od pochodu. Trzeba przyznać, że patrząc na masowość udziału, można było odnieść wrażenie, że nie jest nas aż tak mało. Korowód chórow, zespołów, harcerzy i innych grup związanych z PZKO pod dźwięk muzyki maszerował przez centrum Karwiny. Na rynku miała miejsce defilada, gdzie powyżej wymienione grupy zaprezentowały się „Partenonowi” (wywieszenie z daszkiem) kryjącymu czołowych zaozlińskich działaczy oraz wysłanników czeskiego i polskiego rządu. Choć nie jestem alergiczny na patos, to defilada wydała mi się trochę niedzisiejsza i parodystyczna. Zławsza za to – jedynymi widzami całego happeningu była garstka energicznie klaszczących emerytów, w których stronę chył czoła za poświęcenie, jednak uważam, że to za mało. Odniosłem wrażenie, że przyszośćia sprofanowane pochody nie są najodpowiedniejszym narzędziem manifestacji patriotycznych w trzecim milenium i bardziej przyczyniają się do osłabienia niż propagacji.

Program przebiegający w hali Stars był bardzo sym-

patyczny, mile zaskoczył mnie również wybór repertuaru połączonych chórow, zwłaszcza Hymn III Tysiąclecia przyprawiał o dreszcz na plecach. Dalej na scenie zmieniały się dobrze znane zespoły ludowe. Miłym urozmaicheniem był obrzęd wiankowy z komentarzem prof. Daniela Kadhubca, gdzie każdy mógł zauważyć, jak szczerze zaozlińska ziemia darzy urodą swoje dziedziny.

Jeszcze o festiwalu...

Co do dalszego przebiegu imprezy – rozczarował mnie skromny udział mojej generacji. Odniosłem wrażenie, że również członkowie zespołów szybko się zmieni i nie brał udziału w wieczornej zabawie, a na występie zespołu „Turnioki” pozostało niewielu widzów. Szkoda, bo zabawa była wspaniała. Nieco zabrakło mi towarzyskiego wymiaru imprezy charakterystycznego np. dla „Gorola”, gdzie można spotkać prawie wszystkich znajomych. Organizatorem nie udało się pokonać niekorzystnego położenia Karwiny, bez transportu samochodowego udział w imprezie był prawie niemożliwy. Również program i marketing wydawał się celować w starsze generacje, a niezbyt znany u nas zespół „Turnioki” widocznie nie był dostatecznie przynęta. Osobiście z imprezy byłem bardzo zadowolony, nie opuszcza mnie jednak wrażenie, że nad przyszłością festiwalu wisi wiele pytań.

ToP

Zyczenia

W okazji ukończenia studiów magisterskich i troc...

pana JANUSZA OBRACAJA z Cieszyńskiego Cieszyna najserdeczniejsze życzenia...

Spomnienia

Dnia 30. 6. 2007 mija 17. rocznica zgonu naszego...

sp. FRANCISZKA GŁADZISZA z Stonawy. O chwilę wspomnień prosi syn...

Kto kochał - nie zapomni, Kto znał - niechaj wspomni.

Dnia 2 lipca mija 1. rocznica śmierci sp. ANNY KRZYSTKOWEJ z Gródka. Z żalem i smutkiem...

Dnia 1 lipca obchodziliby swoje 100. urodziny sp. RUDOLF LISZOK z Granic, który zmarł 27. 1. 1965 roku...

Za miłość, trudy i zmartwienia w doczesności, użyż Jej Boże pokoju w wieczności. Dnia 1. 7. 2007 minie 20. rocznica, kiedy na zawsze umilkło dobre i szlachetne serce naszej Ukochanej Mamy sp. DANIELI ROTHNEROWEJ z domu Janiurek...

Niech Ci nasza Ziemia Śląska będzie lekka... Dnia 1. 7. 2007 mija 9. rocznica śmierci naszego Drogiego sp. inż. RUDOLFA WOJNARA z Trzycińska. Z miłością i szacunkiem wspominają żona i córki z rodzinami.

go w Wiśle 6. 7., że odjazd jest o godz. 9.00 z Parku PZKO.

dułan - Ropica zapraszają na smażenie jajecznic 4. 7. o godz. 16.00 przy świetlicy PZKO w Trzyciźnie. Prosimy zabrać słoninę i jajka.

Koncerty KARWINA - Zapraszamy 1. 7. o godz. 14.30 do Parku Zdrojowego obok Domu Towarzystwa w Karwinie Dorkowie na Koncert Promenadny w wykonaniu zespołu „Przyjaźni”...

Malowanie dachów i elewacji. Balicki, tel.: 558 742 469, 732 383 700.

Usługi transportowe, też mini koparką. Tel. 603 642 369, 607 667 191.

Malowanie dachów! - malujemy wszystkie rodzaje dachów, jak np. blacha ocynkowa, papa, aluminium...

Piłnice poszukują przedsiębiorcy do ułożenia około 50m² kostki brukowej w Orłowej. Tel. 731 560 127.

KAMIENIARSTWO »OBELISK« 43-419 Hażlach k. Cieszyna ul. Jastrzębska 1. NAJNIŻSZE CENY NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM. Nasz przedstawiciel handlowy jest do Państwa dyspozycji Mirosław Hołubek tel. 776 296 099 lub 0048 516 193 726

PSP Taras dziękuje

Pragniemy serdecznie podziękować wszystkim polskim organizacjom, instytucjom, osobom prywatnym, rodzicom i przyjaciołom za trud, poświęcenie i walkę w sprawie utrzymania naszej polskiej szkoły w Trzyciźnie Tarasie. Na początku tego roku szkolnego nikt z nas nie przypuszczał, że nowo wybrane władze miasta, reprezentowane przez profesjonalnych pedagogów...

Hyde Park

W rubryce tej publikujemy materiały nadesłane przez czytelników, wyrażające ich opinie, poglądy i przekonania. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonania skrótów.

Dlaczego zrezygnowałem z SHR?

Była to dla mnie jedna z najtrudniejszych decyzji mego życia. Nie żał mi jednak tych 54 lat członkostwa w PZKO, gdzie pełniłem wszystkie funkcje w myśl statutu. Nie żał mi 13 lat członkostwa w SHR i 10 lat w roli protokolanta. Brałem udział w bardzo wielu konkursach - korespondencko-literackich, zarówno u nas, jak i w Polsce...

lubownie zatłwiony. Po następnej polemicie w SHR odmówiłem kategorycznie dyskusji w ramach wąskiego grona. Oto kilka znaczących wypowiedzi z 23. 4. 2007 r.: J. Czup: „Jakkolwiek przyjąłbym decyzję, Kula zawsze będzie miał inne zdanie”...

W kinach

KARWINA - Centrum: Wpuszczony (30, 1, godz. 15.30); Shrek (30, 1, godz. 17.45, 20.00); Reflex: Wielki skandal (30, 1, godz. 17.00, 19.00); Rocky Balboa (2, godz. 17.00, 19.00); Kino letnie: Żywot Briana (1, godz. 21.30); TRZYŃCIE - Kosmos: Wielki skandal (30, 1, godz. 17.00); Karwinka: Robinsonów (30, 1, godz. 17.00); Dmąglą (30, 1, godz. 20.00); Krwawe święta (2, godz. 17.30); HAWTERZÓW (30-2, godz. 15.30, 17.30); CZ. CIESZYŃSK - Central: Wielki skandal (30, 1, godz. 17.00); Karwinka: Robinsonów (30, 1, godz. 17.00); BYSTRZYCKI: „Wzrost i chwała” (30, 1, godz. 19.00); Piaszt: Pajęczyna Charlotte (30, 1, godz. 15.00); Dziękujemy za miłość (30-2, godz. 16.45); Przeczucie (30, 1, godz. 18.30); Ocean's Thirteen (30, 1, godz. 20.30).

Ważne wiadomości: TVC 1, pięć wiadomości regionalne od godz. 19.00. TVC 2, sobota od godz. 7.00.

Ważne wiadomości: Ostrawa 107,3 MHz. Ostrawa 105,3 MHz, po-pt: 18.30.

W na antenie

Ważne wiadomości: TVC 1, pięć wiadomości regionalne od godz. 19.00. TVC 2, sobota od godz. 7.00.

Ważne wiadomości: Ostrawa 107,3 MHz. Ostrawa 105,3 MHz, po-pt: 18.30.

W terenie

Ważne wiadomości: TVC 1, pięć wiadomości regionalne od godz. 19.00. TVC 2, sobota od godz. 7.00.

Ważne wiadomości: Ostrawa 107,3 MHz. Ostrawa 105,3 MHz, po-pt: 18.30.

UWAGA KWMBLM! - Obowiązkowy apel uczestników tradycyjnego wakacyjnego ZTMBS ustalam na 4. 7., godz. 16.00 przed marketem Billa. Proszę nie zapomnieć dzieci. Główny organizator Renek.

UWAGA SENIORZY HPC! - Zebranie Kierownictwa Harcerskiego Kręgu Seniora „Zaolzie” oraz uczestników wieczerki do Wisły (12. 7., odjazd o godz. 9.00 od Cielmy w Cieszyźnie), odbędzie się 10. 7. o godz. 10.00 w siedzibie RN HPC w Cz. Cieszyźnie. ZWIĄZEK POLSKICH SPADOCHOŃNIARZY W GOLESZÓW przy współudziale PTTS „Beskid Śląski” - zaprasza na Rajd Rowerowy Żwirkowisko - Golezów dla uczczenia pamięci polskich lotników Żwirki i Wigury. Rajd odbędzie się 7. 7. Start: Cierlicko - Żwirkowisko godz. 10.00, meta: Golezów. Zabrać złotówki i dowody osobiste. Informacje: tel. 558 736 994.

TRZYCIEŻ - MK PZKO oraz chór Golezów.

Bilety na Bystrzycki Złot

Dzisiaj rozwiązanie drugiej rundy konkursu z wtorku 26 bm. Trzeba było wymienić przynajmniej jeden zespół, w którym gitarzysta Radim Hladík grał przed założeniem zespołu „Blue Effect”. Chodziło o zespoły „Komety” i „Matadors”. Dwa bilety na Bystrzycki Złot 2007 wygrywa Roman Folwarczyn. Przpominamy, że na rozwiązanie trzeciej rundy konkursu czekamy do poniedziałku 2 lipca do godz. 12.00.

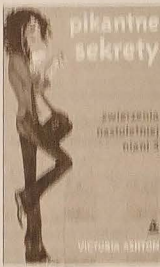
Kancelaria Adwokacka Mgr. Janusza Sabeli poszukuje aplikanta adwokackiego. Wymagania: znajomość języka polskiego, ukończenie wyższych studiów prawniczych. Wymagania: wykształcenie min. średnie, znajomość pracy na PC, znajomość języka polskiego, (po uzgodnieniu możliwość 1/2 etatu). Podjęcie pracy możliwe od 1. 9. 2007. Zgłoszenia proszę przysyłać na adres: sabela@sabela.cz

Księgarnia Wirtualna

BOHUMIL HRABAL

»Obalugiwałem angielskiego króla«

Wył „Świat Literacki”. Nowa edycja książki „Obalugiwałem angielskiego króla” ukazuje się z okazji wyjątkowego spotkania literatury i filmu: po ponad trzydziestu latach od napisania doznał się okrzykiem jeden z najwybitniejszych twórców Bohumil Hrabal. Z pióra czeskiego mistrza po raz kolejny zmiarzył się z powodzeniem Jiri Menzel, reżyser m.in. legendarnych „Postagów pod specjalnym nadzorem” (Oscar dla filmu obchodzonego w 1997 roku) i „Postryzyń”.



VICTORIA ASHTON

»Pikantne sekrety.«

Zwierzczenia nastoletniej niani 3*

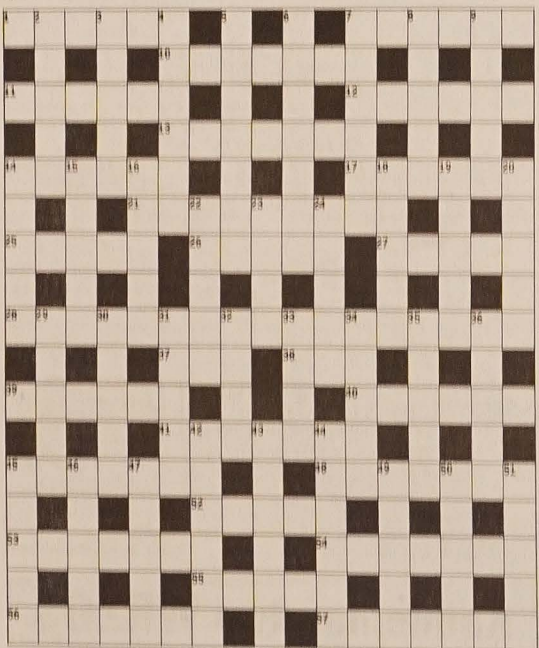
Wył „Amber”. Sztylecisko a Parker? Ma kłopoty. Wszyscy o tym wiedzą. Więc dlaczego nie powie Liz, swojej dziewczynie, co tak naprawdę jest grana? Sztylecisko a Liz? Parker a ona żywa. Coś ukrywa i w tej chwili nie ma głowy do randek. Sztylecisko a Adrienne? Spotyka się z Graydonem Warnerem. Graydon mówi, że jest w niej zakochany. Ale daje spokój, czy można wierzyć facetowi, który poderwał już chyba każdą dziewczynę w mieście? Sztylecisko a Cameron? O niej bez zmian – wciąż jest jedza.

Książki można zobaczyć lub zamówić w Klubie Polskiej Prasy i Książki przy ul. Ciepka 7 w Cz. Cieszyń (nr tel. 58 740 226).

Krzyżówka

POZIOMO: 1. jeden z najważniejszych bogów w mitologii hinduskiej 7. zielona na stadionie 10. zagrala Krzywe „W panu Wolodyjowskim” 11. od praktyki może się różnić 12. odstawiany drapieżnik 13. technika graficzna 14. twór opiewający bohatera 17. wydawca dźwięk drukim 21. swobodna rozmowa 25. stop aluminium, miedzi, magnezu i manganu 26. chroni przystanek autobusowy 27. państwo w Bapuan 28. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE** (komedia Józefa Karłowicza) 37. film Kurosawy 38. pomód szerokości Wisły dorównuje 39. laski 40. sprzedawca sznycu ziemnego 41. straganiec 42. wojak Kabat z diabłami do grał 44. izolacja cieplna 52. z Rotterdamu 53. pospółstwo 54. nowela Bolesława Prusa 55. półtura wieprzowa z młodych łuszczyk 56. wojskowe stoiska 57. nawóz szotowy

PIONOWO: 2. imię pani Santor 3. kontur przedmiotu 4. hiszpańskie imię męskie 5. w Noszowicach fabrykę buduje 6. pomocnik wyposażenie techniczne 7. sortuje pokład 8. meska gra 9. posąg 14. miasto nad Mleczną z dużą fabryką obuwia 15. herb szlachecki 16. warstwa izolacyjna kabla 18. geografia 19. stado koni bytujące dziko 20. wiosna pora dnia 22. mowa środowiskowa 23. bańki na bańki 24. obca na słowny cel 26. siostra Ballardyna 26. czarnomorski kurant 31. góra na Bylech 32. delfin szkodliwy 33. forteca Amazonki 34. autor „Germiński” 34. ośmópkładowy 35. podstawowa jednostka energii 36. fiolowy punkt 37. judo 42. dzielnica tworzy z dźwiękiem 43. kapsułki 44. przelotna miłość 45. kuglarz 46. konkurent w zawodach 47. ułica w spalszarni drzew 49. jezioro Krzywe (nazwa) 50. glikokrzemian potasu i glicy 51. czudny sukulent z Meksyku.



Rozwiązanie krzyżówki z 23 czerwca:
PozioMO: 1. AUFPOSTER 7. POSADZKA 11. AORTA 12. KATASTER 13. SERENADA 14. CYBET 15. BISHURMAN 16. ISKIERKA 24. LEMIEŚĆ 27. ATMOSFERA 28. RYZYMIANKA 29. UDO 31. ROMANS TERESY UENNERT 40. TYP 41. AAK 42. BRZOZA 43. REPETA 44. DYTATURA 45. STUDIO 46. NELSON 52. TROTUAR 53. KOWADŁO 57. ODBIEC 58. GLIPIEC 59. TORPEDA 60. HENRYKA.
Pionowo: 2. ULANI 3. OTARU 4. TYLEM 5. PARTNER 6. GRABKI 7. PARTISY 8. STRAK 9. DANIE 10. KADUK 15. BLAIR 16. RANUM 17. RUSIN 18. ALBUPY 20. SYNYA 21. ILION 22. RENKE 23. AMANT 25. MAUR 26. EROS 28. DEWANT 33. OKRET 34. AKORD 34. STAIŁO 35. EPIKUR 36. YAKUZA 37. EKRAN 38. NEPAL 39. RYMO 43. SZKOT 46. UTWOR 47. INDIE 49. ESSÉN 50. STEPY 51. NAZKA 52. TUGA 53. OKLUP 54. UNIA 55. ROCH.

Wśród autorów poprawnych rozwiązań mierzonym zostanie „Riesenhowy atlas Świata”. Termin nadsyłania rozwiązań upływa w sobotę 6. 7. 08 o godz. 12.00. Nagrodę (do odbioru w redakcji) za rozwiązanie krzyżówki z ub. srogi otrzymuje: **Alina Motyka** – Rawina.

Wydarzenia Sportowe

SEZON 2006/2007 W DYWIZJI STAŁ POD ZNAKIEM SPADKÓW NASZYCH DRUŻYN

W Olbrachcicach trzęsienie ziemi

KS DZIECMOROWICE

Nasza najlepsza dywizyjna klub w zakończonym sezonie spotkała się z czymś w wyjątkowym futbolu należy się zawsze liczyć. Kluby finansowo zmieniły Elektryków do sprzedaży 1. ligi i wszystko wskazuje na to, że od lipca Dziecmorowice figurować będą w szesnastoligowych rozgrywkach. W tej perspektywie analiza sezonu 2006/2007, w którym to klub upadł na swoim świetnym drugim miejscu, ma bardzo gorzki smak. W drugiej połowie własnego sezonu z klubem pożegnał się trener Jarosław Netełlicka, do moty zespołu wprowadziła dwójka Grupa Śramek-Karel Srofeni. Spora grupa zawodników występowała w Dziecmorowicach na zasadach wyposyżenia i niewykazano, że misja w I A klasie drużyna zaliczyła z juniorami.

SLAWIA ORŁOWA

Ostatnie miejsce w tabeli sezonu 2006/2007 to maksimum, na co było tym razem starć piłkarzy Slavii Orłowa. Klub z najgorszą murawą w dywizji w pierwszym rzędzie stawia na defensywę, tracąc w całym rozgrywkach tylko 35 bramek. Pod względem przygotowania taktycznego władac było do świadczenia trenera Zdenka Homusa. Nie tylko w meczach wyjazdowych, ale także przed własną publicznością Slavii preferował styl bliskiewiczzy kontrataki, wykorzystując szybkość i dobre wyszkolenie techniczne swoich napastników. W tej materii byłował Antonín Krčmar. W linii obrony równą formę utrzymywała dwójka Druzd, Štásta.

BANK OLBRACHOICE

W ostatnich latach klub z tego klubu „skazany był na błęski”. W poprzednich sezonach zawsze jakoś udało się w Olbrachcicach uratować dywizję, ale tym razem oprócz umiejętności piłkarskich zabrakło też szczęścia. Bank spadał do 6. ligi i wiele wskazuje na to, że nawet w Mistrzostwach



Ostatnie dywizyjne sekundy dla Olbrachcic i Dziecmorowice.

Województwa nie będzie miał łatwej przeprawy. W klubie dochodzi też do zmian personalnych na stanowiskach kierowniczych. Trenera Zdenka Menouska zmienił Tomáš Červenka, do dywizji podał się również kierownik zespołu Ivan Marini, jego obywatelski przejęcie Stanisław Patik. **Chcemy utrzymać kadre z dywizji i jak najszybciej wrócić** – powiedział „GL” sekretarz klubu **Gustav Čučka**. Jeszcze do wcześnie jest mówić o ewentualnych zmianach, ale w Olbrachcicach nie powinno dojść do radykalnego osłabienia zespołu. Chcąc pozostać w Banku zadeklarował m.in. najlepszy strzelec klubu, Jaroslav Čoj.

IRP CZESKI CIESZYŃ

Do rozgrywek wojewódzkich spadł też inny tradycyjny uczestnik dywizji, zespół IRP Czeski Cieszyń. Trener Vlastimil Kula dwójki si i troil, ale w obliczu kiepskiej formy piłkarzy nie wiele mógł zdziałać. Zdzisławski słabo prezentował się w całym sezonie doświadczony stoper Grygar, ale winę za złe wyniki ponosi oczywiście cały zespół. **Ty był najgorszy sezon w historii klubu** – skomentował krótko popisy mieszyńskich piłkarzy kierownik klubu **Petr Bajtek**. Nie wiadomo, z którymi piłkarzami cieszyński rozpocznie przedsezonowe przygotowania (6. 7). Do trzynastu wchodził klub **Bruno Konek**.

Sport polski

WIMBLEDON: RADWAŃSKA W TRZECIEJ RUNDZIE. 18-letnia Agnieszka Radwańska wystąpi w trzeciej rundzie wielkoszlemowego turnieju na trawiastych kortach w Wimbledonie (z puła ogrońd 11,262 mln funtów). Polska tenisistka awansowała do 1/16 finału po wygranej 6:1, 4:0 z Niemką Martiną Mueller, rozstawiona z numerem 32. Mueller skroczyła w drugim secie w wyniku niedoświadczenia młodzi uda. W meczu o awans do 1/8 finału Polka spotka się z Rosjanką Swietlaną Kuzniecowa, rozstawiona z piątka, która w czwartek pokonała 7:6 (7-2), 6:4 Amerykankę Bethanie Mattek.

Wodny rysznicem

Tenis to gra, w której o zwycięskiej piłeczce często decydują centymetry. Jeden tam lub z powrotem może przesądzić o losach meczu. Tym bardziej zaskakują fakt, że nawet w 21. stuleciu na najlepszym turnieju Wielkiego Szlему w londyńskim Wimbledonie panuje głęboko średnio-wieczna. Fakt, że już wyświad **Luis Serre** lubił sobie pomachać drewnianą deską pod oknem swojej rezydencji, nie oznacza przecież, że nowoczesna technika musi zniszczyć ducha tej pięknej gry. Widocznie jednak Brytyjczycy są odmiennej zdania. Na pozostałych trzech turniejach wielkoszlemowych (w Melbourne, w Nowym Jorku i w Indian Wells) gnał się komputer i na nowoczesnych kortach w Miami wyciągnięto i bliźniaczym dwójce tak było nie naprzeciwko. **Ach, te tradycje...**

Polacy na 46. MITYNGU LEKKOATLETYCZNYM »ZŁATA TRETRA« Brawa dla Małgorzaty Trybańskiej

Rzecz jasno spisywali się polscy zawodnicy podczas lekkoatletycznego mityngu „Złata Tretra”, który we wtorek i środę zwał na stadion w Ostrowie Witkowskiach przeszło 15-tysięczną publiczność. W superlatywach można ocenić tylko występ **Małgorzaty Trybańskiej**, sensacyjnej triumfatorce konkursu skoku w dal. Polka zaraz w pierwszej próbie uzyskała najlepszy wynik 6,68, wyprzedzając na podium Rosjankę Oksanę Odnurtowa oraz reprezentantkę Słowacji Janę Voldakovą. **Udał mi się zaraz pierwszy skok, sama jestem trochę zaskoczona tak dobrym wynikiem** – powiedziała „GL” szczęśliwa zawodniczka klubu KS Warszawa. Zdaniem młodszej publiczności najatrakcyjniejsza sportorka legonosińskiego ośrawskiego mityngu. Na miarę swoich możliwości spisała się w Witkowiec Kamilą Skoliminową we wtorkowej konkurencji rzutu młotem (4. miejsce) oraz Tomasz Majewski w konkursie pchnięcia kulą (4. miejsce i wywyższone minimum na mistrzostwa świata w Osaco). Klapa można nazwać występ Wioletty Potępy (ostatnie miejsce w rzucie dyskiem), Anny Rogowskiej (nie zaliczyła żadnej wysokości w skoku o tyczce) i Michala Bionika (tylko 220 cm w skoku w wysię).

Przysapowana gwiazda mityngu został sympatycki filozofczyk Haile Gebreselassie, który w tygodniowym biegu sygnał po nowy rekord świata. Spory niedosyt towarzyszył występowi Rosjanki Jeleny Isinbajewy w skoku o tyczce. Rekordzistka świata z brudem zaliczyła poprzeczkę na wysokości 468 cm i o mało nie przegrała z Czeską Bałufową. **Wzrost atmosferyczny nie był najlepszy, do dodatku to dopierał porażek sezon i technika** – powiedział „GL” skomentował występ nadrodzój gwiazdy młodszej zawodów **Alfons Juck**.
WYNIKI KONKURENCJI Z DZIAŁAŁEM POLSKIM
Kobiety – skok w dal: 1. M. Trybańska 6,68, 2. Odnurtowa 6,47, 3. A. Rogowska 6,27, 4. A. Siedorberg (Szwajcja) 5,77, 5. J. Voldakowa (Słow) 5,77, 6. T. Lyssenko (Rosja) 5,70, 7. M. Kuzniowa (Rosja) 5,67, 8. A. Bionika (Rosja) 5,67, 9. M. Kuzniowa (Rosja) 5,67, 10. M. Chabowska 5,32, 11. J. Isinbajewa (Rosja) 5,21, 12. B. Kozłowska 5,09, 13. K. Kozłowska 5,09, 14. B. Kozłowska 5,09, 15. B. Kozłowska 5,09, 16. B. Kozłowska 5,09, 17. B. Kozłowska 5,09, 18. B. Kozłowska 5,09, 19. B. Kozłowska 5,09, 20. B. Kozłowska 5,09.
Mężczyźni – 800 m: 1. B. Mansour Ali (Liban) 1:46,97, 2. R. Kozet (Kenia) 1:48,84, 3. W. Kozłowski 1:49,12, 4. F. Czaplewski 1:49,91, 5. M. Kozłowski 1:50,09, 6. M. Chabowski 1:51,56, 7. M. Chabowski 1:51,56, 8. M. Chabowski 1:51,56, 9. M. Chabowski 1:51,56, 10. M. Chabowski 1:51,56, 11. M. Chabowski 1:51,56, 12. M. Chabowski 1:51,56, 13. M. Chabowski 1:51,56, 14. M. Chabowski 1:51,56, 15. M. Chabowski 1:51,56, 16. M. Chabowski 1:51,56, 17. M. Chabowski 1:51,56, 18. M. Chabowski 1:51,56, 19. M. Chabowski 1:51,56, 20. M. Chabowski 1:51,56.

GAZETA POLSKA W REPUBLICE CZECHOSŁOWACKI

Ważne wydarzenia z historii Polski

LOKOMOTYWA PIOTROWICE
Kiepska dotychczasowa forma nie przeszkadza doświadczonemu kierownikowi Marckowi Bielanowi i słabemu zespołowi Lokomotywy do 5. miejsca w klasyfikacji ligowej. W tym sezonie nie zaliczył ani jednego gola. Po przerwie zimowej Igor Skala znowu Marckowi Bielanowi jego debiut na ławce trenerskiej. Jego debiut na ławce trenerskiej. Jego debiut na ławce trenerskiej. Jego debiut na ławce trenerskiej.

IRP CZESKI CIESZYŃ
Do rozgrywek wojewódzkich spadł też inny tradycyjny uczestnik dywizji, zespół IRP Czeski Cieszyń. Trener Vlastimil Kula dwójki si i troil, ale w obliczu kiepskiej formy piłkarzy nie wiele mógł zdziałać. Zdzisławski słabo prezentował się w całym sezonie doświadczony stoper Grygar, ale winę za złe wyniki ponosi oczywiście cały zespół.

Nasza oferta
LEKKOATLETYCZNE MITYNGI W OSTROWIE WITKOWSKIM
18-letnia Agnieszka Radwańska wystąpi w trzeciej rundzie wielkoszlemowego turnieju na trawiastych kortach w Wimbledonie (z puła ogrońd 11,262 mln funtów).

Wodny rysznicem
Tenis to gra, w której o zwycięskiej piłeczce często decydują centymetry. Jeden tam lub z powrotem może przesądzić o losach meczu. Tym bardziej zaskakują fakt, że nawet w 21. stuleciu na najlepszym turnieju Wielkiego Szlему w londyńskim Wimbledonie panuje głęboko średnio-wieczna.

**Polacy na 46. MITYNGU LEKKOATLETYCZNYM »ZŁATA TRETRA«
Brawa dla Małgorzaty Trybańskiej**

Ważne wydarzenia z historii Polski

GAZETA POLSKA W REPUBLICE CZECHOSŁOWACKI

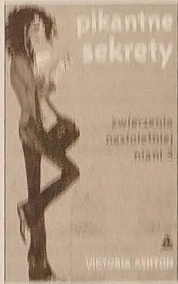
Ważne wydarzenia z historii Polski

Ważne wydarzenia z historii Polski

BOHUMIL HRABAL

»Obalugiwałem angielskiego króla«

Wyd. »Świat literacki«. Nowa edycja książki „Obalugiwałem angielskiego króla” ukazują się z okazji...



VICTORIA ASHTON

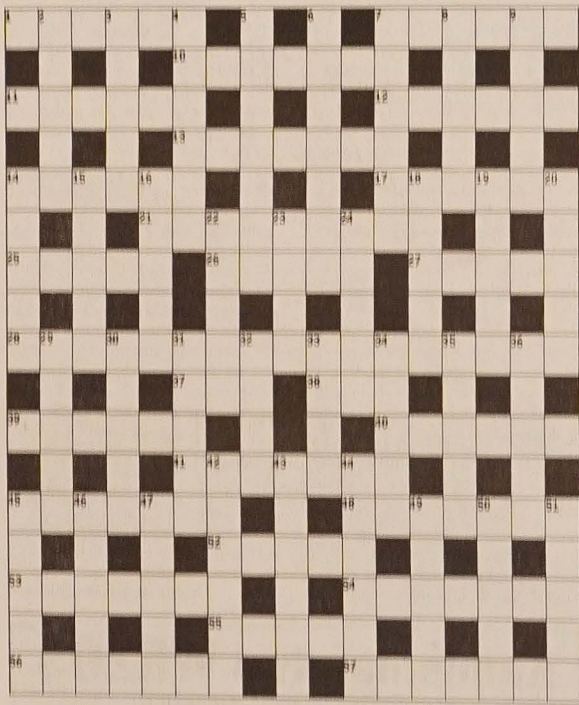
»Pikantne sekrety. Zwiernenia nastoletniej niani 3«

Wyd. „Amber”. Słyszeliście o Parkersze? Ma kłopoty. Wszyscy o tym wiedzą. Więc dlaczego nie powie...

Książki można nabyć lub zamówić w Klubie Polskiej Prasy i Książki przy ul. Czapka 7 w Gł. Cieszyńcu (nr tel. 558 740 226).

Krzyżówka

POZIOMO: 1. jeden z najważniejszych bogów w mitologii hinduskiej 7. zielona na stadionie 10. zagrała Krzysię „W panu Wolodyjowskim” 11. od praktyki może się różnić 12. ciekawym drapieżnik 13. technika graficzna 14. utwor opiewający bohatera 17. wydawał dzieł drukarni 21. swobodna rozmowa 25. stop aluminium, miedzi, magnezu i manganu 26. chroni przystanek autobusowy 27. państwo z Bojuntom 28. ROZWIĄZANIE DODATKOWE (Komedia Józefa Krzeszowski) 37. film kurosawy 39. pismo szerokością Wisła dorównuje 39. laski 40. spadzista ściana nasytu ziemnego 41. straganiarz 45. wojak Kabat z diabłami go grał 46. izolacja cieplna 52. z Rotterdamu 53. pospólstwo 54. nowela Bolesława Prusa 55. półtuzna wtoprzowa z młodych tuzantów 56. wojskowa siódma 57. nawóz azotowy.



Rozwiązanie krzyżówki z 23 czerwca: Poziomo: 1. AUFROSTOP 7. POSADZKA 11. AURTA 12. KATASTER 13. SERENADA 14. TYBOT 15. BISURBAN 19. ISKIERKA 24. LEMBIEŻ 27. ATMOSFERA 28. RYMIANKA 29. UDO 31. ROMANUS TEREBY HENNER 40. TYP 41. AAK 42. BRZOZA 43. REPETA 44. DYKTATURA 45. STUDIO 46. NELSON 52. TRUCIARZ 56. KOWADŁO 57. OBSIECZ 58. GŁUPIEK 59. TORPIDA 60. HENRYKA.

Wśród autorów poprawnych rozwiązań losowany zostanie „Kieszonkowy atlas świata”. Termin nadsyłania rozwiązań upływa w piątek 6. 7. br. o godz. 12.00. Nagrodę (do odbioru w redakcji) za rozwiązanie krzyżówki i ub. soboty otrzymują: Alina Matyka - Rawina.

SEZON 2006/2007 W DYWIZJI STAŁ POD ZNAKIEM SPADKÓW NASZYCH DRUŻYN

W Olbrachcicach trzęsienie ziemi

KS DZIECIOMOROWICE

Nasz najlepszy dywizyjny klub w zakończonym sezonie spałoko to, z czym w wyczynowym futbolu należy się zawsze liczyć. Kłopoty finansowe zmusiły elektryków do sprzedaży 4. ligi i wszystko wskazuje na to, że od...



Ostatnie dywizyjne sekundy dla Olbrachcic i Dzieciomorowic.

SLAVIA ORŁOWA

Osmo miejsce w tabeli sezonu 2006/2007 to maksimum, na co było tym razem stał piłkarzy Slavii Orłowa. Klub z najgorzszą mirawą w dywizji w pierwszym rzędzie stawał na defensywie, tracąc w całym rozgrywkach tylko 88 bramek. Pod względem przygotowania taktycznego widać było doświadczenie trenera Żdeńka Honusa.

BANK OLBRACHCICE

W ostatnich latach kibice tego klubu „skasani” byli na bluesa”. W poprzednich sezonach zawsze jakos udało się w Olbrachcicach uratować dywizję, ale tym razem oprócz umiejętności piłkarskich zabrakło też szczęścia. Bank spadł do 6. ligi i wiele wskazuje na to, że nawet w Mistrzostwach

Województwa nie będzie miał łatwej przeprawy. W klubie dochodzi też do zmian personalnych na stanowiskach kierowniczych. Trenera Żdeńka Marnouska zmienił Tomasz Czerwenka, do dymisji podał się również kierownik zespołu Ivan Marini, jego obowiązki przejął Stanisław Pařík. Chociany utrzymał kadre z dywizji i jak najwyżej wrócić - powiedział „GŁ” sekretarz klubu Gustaw Guńka. Jeszcze za wcześnie jest mówić o ewentualnych zmianach, ale w Olbrachcicach nie powinno dojść do radykalnego osłabienia zespołu. Chęć pozostania w Banku zadeklarował m.in. najlepszy strzelec klubu, Jarosław Gaj.

IRP CZESKI GIESZYŃ

Do rozgrywek wojewódzkich spadł też inny tradycyjny uczestnik dywizji, zespół IRP Czeski Gieszyń. Trener Vlastimil Kula dwójł się i troił, ale w obliczu kiepskiej formy piłkarzy nie wiele mógł zdziałać. Zaskiwiająco słabo prezentowali się w całym sezonie doświadczony stoper Grygar, ale wina za złe wyniki ponosi oczywiście cały zespół. - To był najgorzszy sezon w historii klubu - skomentował krótko popławy cieszyński piłkarz kierownik klubu Petr Bajtek. Nie wiadomo, z którymi piłkarzami cieszyńscy rozpoznał przedsezonowe przygotowania (9. 7.). Do Trzynoi wędził Marek Kocik.

port polski

WIMBLEDON: RADWAŃSKA W TRZECIEJ RUNDZIE. 18-letnia Agnieszka Radwańska wystąpi w trzeciej rundzie wielkoszlemowego turnieju w Wimbledonie (z pułką nagród 11,282 mln funtów). Polska tenisistka awansowała do 1/16 finału po wygranej 6:1, 4:0 z Niemką Martiną Müller, skoczoną z numerem 32. Müller skrecowała w drugim secie w wyniku naciągnięcia mięśni uda. W meczu o awans do 1/8 finału Polka spotka się z Rosjanką Swietłaną Kuzniecowa, rostawiona z piątką, która w czwartek pokonała 7:6 (7-2), 6:4 Amerykankę Bethanie Mattek.

Wod Wrysznicem

Tenis to gra, w której o zwycięskiej piłeczce często decydują centymetry. Jeden tam lub z powrotem może przesądzić o losach meczu. Tym bardziej zdziwili fakt, że nawet w 31. stuleciu na najstarszym turnieju Wielkiego Szelma w londyńskim Wimbledonie panuje głębokie średniowiecze. Fakt, że już Ryszard Łwie Serce lubił sobie pomachać drewnianą deską pod oknem swojej rezydencji, nie oznacza przecież, że nowoczesna technika musi znaczyć ducha tej pięknej gry. Właśnie jednak Brytyjczycy są odmiennego zdania.

Nasza oferta

LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA RC W TRZYŃCU. 14.00. Na szklanym stadionie przy ul. Łosnej zaplanowano 500 metrów sztafeta.

Ach, te tradycje...

W związku z tym, że w Wimbledonie nie ma korci numer 18, gracze wybierają na weryfikację swoich rękod na linie wariacji stawać i to w dodatku w okolicach cywilizacyjnych - wtedy grają tenisista może odnieść zwycięstwo. W Wimbledonie nie ma korci numer 18, gracze wybierają na weryfikację swoich rękod na linie wariacji stawać i to w dodatku w okolicach cywilizacyjnych - wtedy grają tenisista może odnieść zwycięstwo.

POLACY NA 46. MITYNGU LEKKOATLETYCZNYM »ZŁATĄ TRETRĄ«

Brawa dla Małgorzaty Trybańskiej

Raczej słabo spisywali się polscy zawodnicy podczas lekkoatletycznego mityngu „Złota Tretra”, który we wtorek i środę zwabił na stadion w Ostrawie Witkowiec przeszło 15-tysięczną publiczność. W superlatywach można określić tylko występ Małgorzaty Trybańskiej, sensacyjnej triumfatorce konkursu skoku w dal. Polka zaraz w pierwszej próbie uzyskała najlepszy wynik 6,68, wyprzedzając na podium Rosjankę Oksana Odmurtowa oraz reprezentantkę Słowacji Janę Voldakovą. - Udał mi się zaraz pierwszy skok, sama jestem trochę zaskoczona tak dobrym wynikiem - powiedziała „GŁ” szczęśliwa zawodniczka klubu KS Warszawa, zdaniem młkiej publiczności najatrakcyjniejszą sportowienką tegorocznego ostrawskiego mityngu. Na miarę swoich możliwości spisała się w Witkowiec Kamilka Skolimowska we wtorkowej konkurencji rzutu młotem (4. miejsce) oraz Tomasz Majewski w konkursie pchnięcia kulą (3. miejsce i wywalzone minimum na mistrzostwa świata w Osace). Klapa można nazwać występ Wioletty Potopy (ostatnie miejsce w rzucie dyskiem), Anny Rogowskiej (nie zaliczyła żadnej wyskoku w skoku o tyczce) i Michała Białnika (tylko 220 cm w skoku wzwyż).

Wyniki konkursów: 100 m: 1. M. Trybańska (Rosja) 1:16,19, 2. J. Voldakowa (Słow) 1:16,46, 3. J. Voldakowa (Słow) 1:16,46, 4. J. Voldakowa (Słow) 1:16,46, 5. J. Voldakowa (Słow) 1:16,46, 6. J. Voldakowa (Słow) 1:16,46, 7. J. Voldakowa (Słow) 1:16,46, 8. J. Voldakowa (Słow) 1:16,46, 9. J. Voldakowa (Słow) 1:16,46, 10. J. Voldakowa (Słow) 1:16,46.

Pierwszoplanowa gwiazda mityngu został sympatyczny Etiopczyk Haile Gebrselassie, który w 1-godzinnym biegu sygnał po nowy rekord świata. Spory niedosyt towarzyszył występowi Rosjanek Heleny Isinbajewy w skoku o tyczce. Rekordzistka świata z trudem zaliczyła poprzeczkę na wysokości 460 cm i o mało co nie przegrała z Czeską

Baturowa - Warunki atmosferyczne nie były najlepszym dodatkiem do dopiero rozpoczętego sezonu i technika może być - skomentował występ najdłuższej gwiazdy menedżer zawodów Alfons Juch. WYNIKI KONKURENCJI Z UDZIAŁEM POLAKÓW: Kobiety - skok w dal: 1. M. Trybańska (Rosja) 6,68, 2. Oksana Odmurtowa (Rosja) 6,53, 3. J. Voldaková (Słow) 6,46, 4. J. Voldaková (Słow) 6,37, 5. A. Söderberg (Szwecja) 6,29, 6. J. Voldaková (Słow) 6,29, 7. J. Voldaková (Słow) 6,29, 8. J. Voldaková (Słow) 6,29, 9. J. Voldaková (Słow) 6,29, 10. J. Voldaková (Słow) 6,29.